

Marek Derwich, Stanisław Solicki

**„KULTURA SPOŁECZEŃSTW  
PRZEDKLASOWYCH I WCZESNOKLASOWYCH NA ŚLĄSKU  
W ŚWIETLE NAJNOWSZYCH OSIĄGNIĘĆ BADAWCZYCH”.  
SESJA NAUKOWA W SOBÓTCE 22—24 IV 1977 ROKU**

Zasadniczą intencją sesji, zorganizowanej przez Katedrę Archeologii UW<sub>r</sub>., było omówienie wyników terenowych badań archeologicznych prowadzonych w ostatnich kilku latach w południowo-zachodniej części Polski, zwłaszcza na Dolnym Śląsku. W sesji uczestniczyli archeolodzy, historycy oraz inni badacze i miłośnicy przeszłości, głównie ze środowiska wrocławskiego. Zebrany przedstawiono 23 referaty i komunikaty, z których przynajmniej część winna zaciekać zwłaszcza historyków. Otwarcia sesji dokonał doc. J. Kaźmierczyk (Katedra Archeologii UW<sub>r</sub>.). On też wygłosił pierwszy referat, mianowicie o znakach naskalnych w górach śląskich. Przypomniał, że w dotychczasowej literaturze znaki takie uważano za orientujące. Na podstawie własnych badań, prowadzonych w Karkonoszach w okolicy Jagniątkowa, Zachełmia i Przesieki nad rzeczką Czerwieniem i jej dopływami, Referent ustalił 20 zespołów znaków naskalnych. Znakowały one działki o powierzchni około 1 ha, otoczone rowem i wałem kamiennym. W obrębie każdej działki znajdował się uporządkowany ciek wyłożony kamieniami, służący do wypłukiwania złota. Naroża poszczególnych działek sygnowane były znakami naskalnymi, zwłaszcza w postaci krzyży różnego kształtu. Były to więc — zdaniem Referenta — oznaczenia własnościowe pochodzące z XI—XV w. i wiążące się z ówczesną eksploatacją złota lub kamieni półszlachetnych. Z kolei dr J. Kramarek (Muzeum Archeologiczne we Wrocławiu) omówił wyniki badań archeologicznych na Ostrowie Tumskim we Wrocławiu. Przebadano tam 18 warstw osadniczych od XI do XIII w. Stwierdzono istnienie w tym miejscu już w XI w. placu targowego. Odkryto też ślady pożaru z czasów najazdu Brzetysława I. Znaczny rozwój podgrodzia tumskiego nastąpił za Henryka Brodatego. Rozwinęło się wówczas szczególnie rzemiosło związane z potrzebami pobliskiego kościoła katedralnego. Następnie mgr C. Lasota (Instytut Historii Architektury, Sztuki i Techniki Politechniki Wrocławskiej) przedstawił rezultaty odkryć wykopaliskowych na Ołbinie we Wrocławiu. Dzięki nim zdołano ustalić północny i zachodni zasięg opactwa ołbińskiego. Ostatnie badania pozwalają również przypuszczać, że kościół opacki Św. Wincentego znajdował się na północno-zachodnim krańcu obecnego kościoła Św. Michała. Mgr C. Romiński (Muzeum w Nysie) opisał odkryte ostatnio w Nysie średniowieczne wodociągi. Na tej podstawie doszedł do wniosku, że pod względem poziomu urządzeń komunalnych średniowieczna Nysa nie odbiegała od innych większych miast śląskich.

Kolejni referenci podzielili się informacjami z odkryć archeologicznych w Starchowie, Starym Zamku i Będkowicach w rejonie Śląży (dr J. Lodowski z Zakładu Archeologii Nadodrza IHKM PAN we Wrocławiu), Izbicku k. Strzelc Opolskich

(dr. S. Pazda z Katedry Archeologii UW.), Będkowicach k. Sobótki, Bystrzycy Oławskiej i Osieku gm. Kostomłoty (mgr H. Śledzik-Kamińska z Ośrodka Archeologiczno-Konserwatorskiego we Wrocławiu), Ciecierzynie k. Kluczborka (mgr. G. Martyniak z Muzeum im. J. Dzierżonia w Kluczborku), w dorzeczu Wodry (dr G. Domański z Zakładu Archeologii Nadodrza IHKM PAN we Wrocławiu), w Wicinie k. Jasienia (dr A. Kołodziejski z Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze), Opolu i Nowej Cerekwi (mgr K. Macewicz z Biura Dokumentacji Zabytków w Opolu), Kowalowicach i Dąbrowie Namysłowskiej (dr L. Szadkowska z Muzeum Śląska Opolskiego w Opolu), Kietrzu (prof. M. Gedl z Instytutu Archeologii Uniwersytetu Jagiellońskiego), Nowej Cerekwi (mgr E. Kunawicz z Muzeum Archeologicznego we Wrocławiu), Samborowicach k. Raciborza (mgr H. Nejowa z Muzeum w Raciborzu), w rejonie Cybinki (dr A. Marcinkian z Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze), w Olbrachcicach i Wschowie (mgr A. Starzyński — wojewódzki konserwator zabytków archeologicznych w Lesznie), w dorzeczu Ślęzy (dr. A. Leciiejewiczowa z Zakładu Archeologii Nadodrza IHKM PAN we Wrocławiu), w Starym Zamku k. Sobótki (mgr J. Romanow z Pracowni Konserwacji Zabytków — Oddział we Wrocławiu), Kornicach w woj. katowickim (mgr J. Chochorowski z Instytutu Archeologii Uniwersytetu Jagiellońskiego), Siedlnicy, Olbrachcicach i Chochlicach (dr Z. Bagniewski z Katedry Archeologii UW.). Zaprezentowane wyniki badań szczegółowych przyczyniły się do istotnego uzupełnienia dotychczasowych wiadomości z zakresu osadnictwa i życia codziennego pierwotnych mieszkańców południowo-zachodniej części ziem polskich. Przyczyniły się również do dokładniejszego opracowania mapy archeologicznej Polski oraz właściwego zabezpieczenia zabytków archeologicznych. Właśnie o przygotowaniach do wydania mapy archeologicznej dla obszaru dawnego województwa zielonogórskiego poinformował zebranych mgr K. Onzol (Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze). Wreszcie mgr T. Kaletyn (Ośrodek Archeologiczno-Konserwatorski we Wrocławiu) zajął się na przykładzie województwa wrocławskiego i jeleniogórskiego sprawą ochrony zabytków archeologicznych w krajobrazie naturalnym i zurbanizowanym.

Sporo ciekawych uwag i uzupełnień do wystąpień poszczególnych referentów padło w dyskusji. Zajęto się zwłaszcza sprawami właściwej interpretacji oraz datacji znalezisk i stanowisk archeologicznych. Podkreślano bujny w ostatnich latach rozwój środowiska archeologicznego na Śląsku. W związku z tym wskazywano na potrzebę odbywania w przyszłości następnych spotkań archeologów zajmujących się badaniami w tej części Polski.

Pożytecznym uzupełnieniem sesji było zwiedzanie obiektów archeologicznych w rejonie masywu Ślęzy oraz rezerwatu archeologicznego w Będkowicach k. Sobótki.

Ryszard Gładkiewicz

### **„DOLNY ŚLĄSK W POLSKIM KRĘGU KULTURALNYM” (SESJA POPULARNONAUKOWA W HENRYKOWIE 22 V 1977)**

W pięknych barokowych wnętrzach dawnego klasztoru cystersów w Henrykowie, odnowionych obecnie z dużym pietyzmem, obradowała 22 V 1977 r. sesja popularnonaukowa o tematyce obejmującej głównie średniowieczne dzieje rejonu Henrykowa, Ząbkowic i Ziębic. Została ona pomyślana jako inauguracja cyklu imprez popularnych w wątki tradycji historycznych Dolnego Śląska, które świadczą o jego łączności z polskim kręgiem kulturalnym. Stanowiła zarazem jeden z głównych akcentów Dnia Towarzystw Społeczno-Kulturalnych w województwie wałbrzyskim.



W gronie organizatorów znajdował się Zarząd Wojewódzki DTSK w Wałbrzychu, Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Wałbrzychu, wałbrzyski Wojewódzki Dom Kultury, Wrocławskie Towarzystwo Naukowe, Wrocławskie Towarzystwo Miłośników Historii oraz — jako gospodarz kompleksu zabudowań poklasztornych — Dyrekcja Zespołu Szkół Rolniczych w Henrykowie. Sesję przygotowano pod kierunkiem naukowym doc. K. Matwijowskiego.

W obradach wzięło udział kilkadziesiąt osób, wśród których byli przedstawiciele władz politycznych i administracyjnych województwa i gminy, pracownicy i studenci Instytutu Historycznego Uniwersytetu Wrocławskiego, nauczyciele, młodzież szkolna, aktyw ruchu oświatowego i regionalnego. Otwarcia w krótkich wystąpieniach dokonali: prezes ZW DTSK w Wałbrzychu mgr T. Czocher, doc. K. Matwijowski, dyrektor Zespołu Szkół Rolniczych mgr Z. Wadowski.

Wprowadzeniem do tematyki merytorycznej był referat prof. R. Hecka *Monarchia Henryków śląskich*. Referent zapoznał zebranych z barwną i ciekawą epoką dziejów polskich, kiedy to właśnie Śląsk przodował w rozwoju gospodarczo-społecznym, politycznym i kulturalnym. Dało to podstawę do szeroko zakrojonej akcji zjednoczeniowej, przerwanej nagłą ingerencją militarną Tatarów w 1241 r. Prof. Heck podkreślił, że dzieło obu Piastów wrocławskich zasługuje na wysokie uznanie.

Kształtowanie się podstaw znaczenia ziemi śląskiej przedstawił na przykładzie wybranego terytorium dr L. Tyszkiewicz w referacie *Osadnictwo rejonu Ziębic i Ząbkowic we wczesnym średniowieczu*. Badania nad osadnictwem spełniają kluczową rolę w poznawaniu przemian gospodarczo-społecznych, politycznych i etnicznych. Referent wskazał na korzystne warunki geograficzno-przyrodnicze i komunikacyjne istniejące na omawianym terenie, będącym częścią terytorium plemiennego Słężan. Rozwój osadnictwa średniowiecznego scharakteryzował w dwóch przekrojach chronologicznych: do połowy XII w. i do połowy XIII w. Okres drugi przynosi radykalną ekspansję stosunkowo gęstego osadnictwa, którego pionierami byli rodzimi wieśniacy i rycerze. Ich działalność zintensyfikował i zunifikował klasztor henrykowski.

Istotnym nawiązaniem do tematyki wystąpienia poprzedniego był referat dra S. Solickiego *Społeczeństwo rejonu Henrykowa w świetle „Księgi henrykowskiej”*. Nakreślono tu ogólny obraz struktury społecznej zasadniczo z przełomu XII i XIII w. Dla struktury tej charakterystyczne było występowanie rodzin chłopskich, drobnego i wyższego rycerstwa oraz duchowieństwa, przy czym nie istniały jeszcze nieprzekraczalne bariery między poszczególnymi grupami społecznymi. Z biegiem lat obserwujemy nasilenie się procesów feudalizacji.

Odmiennej problematyki dotyczył referat dra H. Dziurli *Architektura i sztuka zespołu Henrykowa*. Rozwój tego zespołu przedstawiony został w szerokim kontekście zabytków pobliskich Ziębic, Ząbkowic, Kamieńca Ząbkowickiego i Barda, posiadających jako pewna całość wysoką rangę europejską. Opis genezy i znaczenia artystycznego powstałych między XIII a XIX w. obiektów henrykowskich bardzo zyskał na plastyczności przez uzupełnienie go pokazem terenowym.

W dalszej części obrad wystąpił z komunikatem mgr M. Cetwiński, który zaprezentował tezę o szczególnym nasyceniu rejonu Henrykowa siedzibami możnych w XIII w. oraz omówił udział wywodzących się stąd feudałów w sprawowaniu władzy w księstwie wrocławskim. Prof. M. Haisig zwrócił uwagę na zabytki sfragistyczne i numizmatyczne, dokumentujące pozostawanie Dolnego Śląska w kręgu polskiego życia kulturalnego. Przedstawiciel polanickiego zespołu uzdrowisk K. Guzik proponował szersze wykorzystanie ośrodków turystyczno-uzdrowiskowych dla popularyzacji zagadnień omawianych na sesji.

Program sesji dopełniony został wręczeniem Zespołowi Szkół Rolniczych dyplomu Zarządu Regionalnego DTSK jako wyrazu uznania za aktywną współpracę

z ruchem regionalnym i popularyzacją wiedzy o kulturze i historii narodowej. Ponadto uczestnicy mieli możliwość wysłuchania koncertu muzyki barokowej w wykonaniu zespołu Towarzystwa Muzycznego im. H. Wieniawskiego oraz zwiedzenia przygotowanej przez szkoły rolnicze w Henrykowie wystawy *Z dziejów polskiego piśmiennictwa śląskiego X—XX wieku*, będącej pięknym dowodem łączenia w tych szkołach wiedzy zawodowej z kształceniem humanistycznym. Interesująco podane treści historyczne oraz różnorodna w swych formach oprawa organizacyjna sesji przyczyniły się do jej dużego — jak głosiła opinia uczestników — powodzenia. Potwierdza to potrzebę podobnych przedsięwzięć popularyzacyjnych.

*Ryszard Gładkiewicz*

Edward Czapiewski

### **ROLA PRASY I CZASOPISMIENICTWA W KSZTAŁTOWANIU POLSKIEJ MYŚLI POLITYCZNEJ I PUBLICZNEJ W XIX I XX W.**

W Oleśnicy w dniach 10—11 VI 1977 r. odbyło się sympozjum poświęcone roli prasy i czasopiśmiennictwa w kształtowaniu polskiej myśli politycznej i publicznej w XIX i XX w. Spotkanie zorganizowała Komisja Nauk Humanistycznych Oddziału Wrocławskiego PAN wspólnie z Instytutem Historycznym UW. W obradach wzięli udział historycy, historycy prasy, literatury oraz dziennikarze.

H. Zieliński we wprowadzeniu do dyskusji zapoznał uczestników sesji z badaniami historii myśli politycznej podjętymi przez ośrodek wrocławski. Przedstawił także najbliższe zamierzenia wydawnicze: kontynuacja serii A „Dzieje Polskiej Myśli Politycznej XIX i XX wieku” (w tym roku ukaże się t. II) oraz zapoczątkowanie serii B, monograficznej. H. Zieliński zaproponował, aby w dyskusji wypowiedziano się również na temat programu badań polskiej myśli politycznej.

Pierwsza część sympozjum dotyczyła zagadnień metodologiczno-metodycznych badań prasowych. A. Paczkowski przedstawił referat o badaniach historyczno-prasowych w zastosowaniu do badań nad dziejami polskiej myśli politycznej w XIX i XX w. Władysław natomiast wygłosił referat nt. stan badań nad historią prasy a badania dziejów polskiej myśli politycznej.

A. Paczkowski zagadnienie — prasa a polska myśl polityczna — ujął w trzech płaszczyznach badań: 1. czynniki i warunki stanowiące o powstaniu wytworu prasowego (oraz przebieg jego powstania); 2. wypowiedzi w nim zawarte (oraz ich konteksty) oraz 3. obieg społeczny (i funkcja) tych wypowiedzi (wraz z ich kontekstami).

Najszerzej potraktował on problem pierwszy. Omówił wpływ warunków prawnych na powstanie wytworu prasowego oraz możliwości kulturowe i techniczno-organizacyjne, które wynikały z istniejącego w danym społeczeństwie poziomu rozwoju społecznego, a także z konkretnych zasobów (finansowych, kadrowych itd). Interesującą stała się próba przesłedzenia przez A. Paczkowskiego drogi wypowiedzi zamierzonej przez danego autora do wypowiedzi ogłoszonej w czasopiśmie. Omawiając czynniki sprawcze ukazania się danego wytworu prasowego, referent określił podstawowe relacje między pismem (pismami) a ośrodkami politycznymi (grupami, partiami), ważne nie tylko dla badacza myśli politycznej. Do innych czynników sprawczych, zdaniem Paczkowskiego, należy zespół ludzi wraz z autorem badanej wypowiedzi. Może to być zespół ludzi o podobnych poglądach bądź w węższym znaczeniu zespół redakcyjny lub nadzorujący wydawnictwo.



Nie mniej ważną płaszczyzną badań historyków myśli politycznej jest wypowiedź i jej konteksty. W tej części A. Paczkowski zajął się możliwościami interpretacji wypowiedzi oraz kierunkami analizy stopnia spójności głoszonego programu lub ideologii.

Ostatni wątek referatu stanowił obieg społeczny i funkcje wypowiedzi. Autor zaznaczył, iż sposób formułowania wypowiedzi uzależniony jest od odbiorcy. Referent dokonał podziału czasopism w zależności od poziomów upowszechniania konkretnych poglądów czy koncepcji.

W. Władyka omówił dotychczasowe metody badań historycznoprasowych i wskazał ich główne słabości: nierównomierność, autonomiczność i wycinkowość w ukazanych przez A. Paczkowskiego trzech płaszczyznach badań oraz zaznaczający się w pracach prezentyzm. Zdaniem Autora niedomagania te wynikają ze stanu dotychczasowych badań.

Referent dostrzegł nowe możliwości wykorzystania prasy do badań dziejów myśli politycznej. Dotychczas przy odtwarzaniu obrazu myśli politycznej wystarczało zapoznanie się z innymi, nieprasowymi źródłami. Kwerenda prasowa (pobieżna) była przeważnie dopełnieniem. Obecnie „historyk myśli politycznej będzie miał w polu widzenia wiele zagadnień, które wynikać będą ze specyfiki życia prasowego”. Autor zwrócił uwagę na związki między kolegiami redakcyjnymi a władzą partyjną. Wynika stąd potrzeba określenia aktywności prasowej, ponieważ redakcje często prowadziły własną politykę, formułowały oryginalne myśli i koncepcje. Należy również podjąć badania nad prasą wielkonakładową jak: „Ilustrowany Kurier Codzienny” czy „Mały Dziennik”. Prasa ta, rzekomo apolityczna, wyrażała tendencje polityczne, współtworzyła określony światopogląd, do którego nawiązywał niejeden obóz polityczny.

W. Władyka omówił kwestie związane z analizą treści wypowiedzi prasowych. Historyk, odtwarzający myśl polityczną, powinien poddać analizie całość treści czasopisma, a nie pozostawać tylko w kręgu haseł z „wstępniaków” i artykułów teoretycznych. Analiza treści czasopism pozwoli odpowiedzieć na szereg problemów, np. o wzajemnym uzupełnianiu się bądź przeczeniu w formułowanym programie politycznym, o poziomie obiegu idei politycznych wśród odbiorców i nadawców informacji. Referent podkreślił potrzebę badań poszczególnych części wytworu prasowego które „pozornie związków z myślą polityczną nie wykazują”, np. humoreski, tekst literacki. W. Władyka postulował także konieczność analizy warstwy semantycznej i retorycznej tekstu. Przypomniał udane doświadczenia literaturoznawców w tej dziedzinie.

Pozostałe referaty były próbą pewnej egzemplifikacji rozważań teoretycznych A. Paczkowskiego i W. Władyki. J. Myśliński mówił o periodykach teoretyczno-politycznych polskiego ruchu socjalistycznego na przełomie XIX i XX w. Autor wskazał czasopisma socjalistyczne i socjaldemokratyczne, które, jego zdaniem, mieszczą się w wyższym poziomie komunikacyjnym. Podjął też próbę omówienia warunków ich funkcjonowania oraz związków z partiami. Kolejne problemy to scharakteryzowanie odbiorców, autorów i redaktorów, gatunków i form uprawianej publicystyki oraz dokonanie „próby porównania profilu polskiego periodyku teoretyczno-politycznego wypracowanego przez ruch socjalistyczny z analogicznymi tytułami funkcjonującymi w Europie”.

A. Juzwenko w swoim referacie scharakteryzował oblicze polityczne organu polskich socjalistów, „Prześwit” (1881—1920). W rozwoju tego periodyku dostrzegł on trzy zasadnicze etapy: genewski (1881—1890), londyńsko-krakowski (1891—1906) i krakowsko-warszawski (1908—1920).

W okresie pierwszym „Przedświt” podjął trudną próbę przeszczepienia na grunt polski marksistowskiej teorii walki klas i rewolucji proletariackiej. Lata



1891—1906 charakteryzowały się zdecydowanym przejściem „Przedświt” na płaszczyznę walki o narodowe wyzwolenie. Redakcja periodyku przyjęła wtedy, że walka ta prowadzona będzie przeciwko Rosji uważanej przez nich za najważniejszego wroga niepodległości Polski. Już w tym okresie pojawiły się w „Przedświcie” artykuły poszukujące drogi prowadzącej do powstania samodzielnej polskiej siły zbrojnej oraz wygrywania dla sprawy walki o niepodległość konfliktów międzynarodowych. Wtedy to sprawy walki o wyzwolenie klasowe proletariatu zeszyły na dalszy plan. W obliczu zbliżającej się wojny i związania się socjalistów z orientacją na państwa centralne „Przedświt” niemal zupełnie przestał zajmować się sprawami klasowymi, całą uwagę koncentrując na uzasadnianiu potrzeby utworzenia własnej siły zbrojnej i aktywnego włączenia się w wypadku zbliżającej się wojny. Praktyka — w tym czasie, a także w latach wojny — wyraźnie wzięła górę nad teorią.

„Przegląd Wszechpolski” (1895—1926) był przedmiotem rozważań R. Wapińskiego. Autor określił miejsce i rolę tego pisma wśród innych czasopism endeckich jako ideotwórczą i dostrzegł kilka okresów w jego historii. W latach 1895—1896 stopień nasycenia koncepcjami politycznymi artykułów powodował ich mgławicowość i niekonkretność. Zasadnicza zmiana w latach 1898—1899, gdy ujawniły się wyraźnie zasady doktrynalne i cele polityczne endecji. W „Przeglądzie” dominują felieton i artykuł w formie korespondencji do redakcji. Najczęściej piszą Dmowski i Popławski, rzadziej Balicki. Z treści preferowanych w periodyku Referent wymienił podstawowe zasady ideologii narodowej. Inny element to postulaty demokratyczne z punktu widzenia nacjonalistycznego — pobudzenie mas, kwestia społeczna, stosunek do kwestii chłopskiej. Ruch socjalistyczny do 1904 r., w przeciwieństwie do późniejszego okresu, nie był traktowany pierwszoplanowo. Ważnym elementem przemian programowych była rewizja zasad w stosunku do walki o niepodległość, w tym walki zbrojnej. Towarzyszyły temu rozważania na temat sojuszników, orientacji politycznych, a także obszaru przyszłego państwa polskiego.

W drugiej serii „Przeglądu” (1922—1926) zaszły poważne zmiany. Inny był zespół autorów, zmienił się też charakter ruchu endeckiego. Po 1905 r. było to jednak tylko dalsze precyzowanie sformułowanego wcześniej programu, powtarzają się tezy.

W. Wrześniński omówił przeobrażenia koncepcji politycznych „Dziennika Poznańskiego” w latach 1859—1914, stosując zasadę chronologiczno-problemową. Przedstawił stanowisko „Dziennika Poznańskiego” wobec sytuacji międzynarodowej w połączeniu z perspektywami odzyskania niepodległego bytu przez naród polski, solidaryzmu narodowego i pracy organicznej, zaborców oraz germanizacji i jej oddziaływania na wzajemne stosunki Polaków i Niemców.

St. Lewandowska wygłosiła referat o prasie konspiracyjnej w okresie II wojny światowej, wobec ogromu materiału ograniczając się do niektórych zagadnień i omawiając szerzej „Biuletyn Informacyjny”. Wskazała na rolę dydaktyczną prasy konspiracyjnej oraz jej znaczenie dla przewycięzania defetyzmu. Autorka uwypukliła znaczenie tradycji historycznej narodu dla umocnienia się oporu przeciw okupantowi. W odwoływaniu się do tradycji historycznej uwidoczniły się różnice w poglądach obozów politycznych. Prasa AK sformułowała dekalog postępowania wobec okupanta nawiązując do doświadczeń harcerstwa. Przy określaniu zasad i norm współżycia w ruchu oporu sięgano do tradycji wojska polskiego raz konspiracyjnych doświadczeń POW. Natomiast w publicystyce PPR wracano często do okresu międzywojennego, pomijając natomiast klęskę wrześniową. Genealogii PPR szukano m. in. w ruchach postępowo-niepodległościowych, formułując stosunek do przeszłości odmiennie niż SDKPiL i KPP.

W dyskusji najwięcej uwag polemicznych i uzupełnień wysuwano wobec propozycji badawczych A. Paczkowskiego i W. Władyki. Formułowano też zupełnie



nowe problemy. M. Czapliński postulował potrzebę zbadania skuteczności oddziaływania pewnych sądów politycznych i ich zakorzenienie się w społeczeństwie. W dyskusji sceptycznie ustosunkowano się do tej propozycji badawczej. Wskazywano na kłopoty w dotarciu do recepcji myśli politycznej u odbiorcy, artykuły przyjmowane są różnie, a nie znajduje to oficjalnego oddźwięku w prasie (Sz. Rudnicki). J. Kancewicz i J. Holzer uważali, iż niemożliwe jest zbadanie rozpowszechniania się poglądów na podstawie samego organu prasowego, ponadto J. Holzer wskazywał na konieczność sprawdzania tego poprzez inne środki przekazu. Dobre wyniki można uzyskać dopiero po konfrontacji ze stanem świadomości społecznej.

Dyskusję wywołał zaznaczający się w referatach teoretycznych ton wydzielania w ramach historii subdyscyplin — historii prasy czy historii myśli politycznej. K. Koźniewski polemizował z tendencją rozróżniania historyka myśli politycznej i historyka prasy. Badanie historii prasy jest instrumentem w badaniach historiograficznych (H. Zieliński). Ten ostatni wątek rozwinął szerzej J. Demel, który postulował, aby historycy zajmujący się prasą, rozwijając tę dyscyplinę nauki, nie zapominali w swoich zainteresowaniach badawczych, że są przede wszystkim historykami. W dyskusji zalecono również, aby przy formułowaniu postulatów badawczych pamiętano o odbiorcy, ujęcie tematu musi być strawne dla czytelnika (A. Żarnowska, J. Demel).

Najwięcej uwag dyskusyjnych skupił temat prasa—myśl polityczna—czytelnik. Zdaniem Z. Dworeckiego, bez zbadania wzajemnych relacji oddziaływania na siebie prasy i czytelnika, trudno będzie mówić o sensownym badaniu myśli politycznej. Podkreślono znaczenie pewnych działów publicystycznych prasy, np. felietonów (B. Zakrzewski). Przykładami takiego oddziaływania są kroniki B. Prusa czy też felietony i odcinki *Trylogii* H. Sienkiewicza. B. Zakrzewski proponował wykorzystanie dotychczasowych doświadczeń historyków literatury. Z uznaniem podkreślono nowatorskie podejście referentów do problemu odtwarzania myśli politycznej na podstawie prasy, ukazanie elementów wytworu prasowego, które historyk dotychczas pomijał, chociaż ich wpływ był znaczny, np. powieści w prasie śląskiej (H. Zieliński). Trwałość pewnych elementów w świadomości społecznej i ważna rola badań prasoznawczych dla odkrycia tych powiązań to temat wypowiedzi R. Wapińskiego. Jego zdaniem, część odpowiedzi znajdziemy badając kolportaż prasy w terenie.

W dyskusji poruszono również problem nakładu czasopism. Wysokość nakładu nie decydowała o wpływie czasopisma (A. Ajnenkiel). Niektóre tytuły prasowe znacznie później odegrały swoją rolę, nie oddziaływały natomiast w chwili ich wydawania (Sz. Rudnicki). Na kanwie wypowiedzi W. Sokołowskiej o początkach prasy socjalistycznej w Galicji wywiązała się interesująca polemika o znaczeniu badań nad krótkotrwałymi i niskonakładowymi czasopismami (K. Koźniewski, H. Zieliński, W. Bartoszewski). Wypowiedziano się o potrzebie takich badań ze względu na ich późniejsze oddziaływanie na kształt myśli politycznej.

Zwrócono także uwagę na niemożność wykorzystania w badaniach myśli politycznej wszystkich zgłoszonych postulatów (J. Demel, W. Suleja). Zastanawiano się nad pojęciem myśli polityczna (L. Smółka, J. Kancewicz). Obawiano się, czy nie jest ono zbyt wąskie, proponując zastąpienie go przez szersze — ruch polityczny czy też kultura polityczna (A. Żarnowska).

Ważnym wątkiem w dyskusji były wypowiedzi uzupełniające referaty. W dyskusji nad zaproponowanym przez A. Paczkowskiego schematem odkształcania wypowiedzi zamierzonej przez danego autora do wypowiedzi ogłoszonej w czasopiśmie, wskazywano na jego słabości (A. Żarnowska, H. Zieliński) i proponowano uzupełnienia (E. Czapiewski). Szersze dopełniające uwagi do referatu o prasie konspiracyjnej zgłosili W. Bartoszewski i H. Winnicka. J. Terej wskazał na możliwości,

które stwarza badanie prasy konspiracyjnej, ponieważ odpadły w niej takie hamulce, jak cenzura czy taktyka.

W sprawozdaniu pominięto szereg innych bardzo ciekawych uwag zgłoszonych w dyskusji. Materiały sympozjum zostaną opublikowane. Trzeba w zakończeniu podkreślić żywość dyskusji i jej autentyczność, co uwypuklił w swym podsumowaniu obrad gospodarz sympozjum — H. Zieliński.

Andrzej Huczek

### KONFERENCJA POŚWIĘCONA WYBRANYM ZAGADNIENIOM ODRY

W dniach od 13 do 15 VI 1977 r. w Instytucie Budownictwa Wodnego i Ziemi Akademii Rolniczej we Wrocławiu odbyła się konferencja naukowa poświęcona aktualnym zagadnieniom hydrologicznym, hydrogeologicznym i ochronie wód rzeki Odry. Jej celem było zaprezentowanie obecnego stanu wiedzy z trzech wymienionych gałęzi nauki. Zgromadziła ona fachowców z wszystkich liczących się ośrodków badawczych w Polsce. Konferencję zorganizowała Sekcja Hydrologii i Hydrogeologii Komisji Nauki o Ziemi, Oddziału PAN we Wrocławiu.

W ciągu trzech dni obrad wygłoszono 28 referatów bogato ilustrowanych mapami, wykresami i przeżroczkami. W pierwszym dniu prezentowano problematykę hydrologii, w drugim hydrogeologii, a trzeci dzień poświęcony był sprawom ochrony środowiska rzeki Odry. Głosy w burzliwej dyskusji rozszerzyły poważnie tematykę referatów.

Na szczególną uwagę z punktu widzenia historyka zasługiwały wystąpienia prof. J. Wołoszyna, prof. S. Szczepankiewicza, dra J. Kowalskiego i dra M. Miłkowskiego. Wszyscy oni co prawda są przedstawicielami nauk technicznych i zajmują się profesjonalnie zagadnieniami Odry, jednakże cele badawcze, jakie stawiają sobie, noszą charakter interdyscyplinarny, a wśród wielu zainteresowanych gałęzi wiedzy widzą również miejsce, i to całkiem pokaźne, dla historii.

Prof. J. Wołoszyn i dr. J. Kowalski mówili o wpływach budowli piętrzących (jazów, śluz, zbiorników) na przedłużenie czasu trwania przepływów i stanu wód rzeki Odry z uwzględnieniem różnych celów gospodarki nadodrzańskiej w okresie od 1901 do 1975 r. Ich uwagi, dotyczące również ścisłych związków między stanami wód gruntowych a stanami wód powierzchniowych, dość mocno wiązały się z referatem prof. S. Szczepankiewicza. Badacz ten omawiając osady czwartorzędowe w dolinie środkowej i górnej Odry stwierdził w zakończeniu, że występowanie osadów przepuszczalnych i nieprzepuszczalnych wpływa bezpośrednio na układ stosunków wodnych, które z kolei wiążą się z gospodarczą działalnością ludzi. Scharakteryzował on także zjawisko tak zwanych mad przemysłowych.

Dr M. Miłkowski po omówieniu sytuacji administracyjno-prawnej rzeki Odry wskazał na konkretne tematy badań naukowych, niezbędnych do właściwego gospodarowania tą rzeką jako drogą wodną. Podkreślił on również konieczność dalszych badań technicznych, geograficznych, ekonomicznych i historycznych, rzutujących między innymi na zagadnienia socjologiczne i nawet demograficzne.

W konferencji uczestniczyli również przedstawiciele Wojewódzkiego Archiwum Państwowego we Wrocławiu. Mgr A. Huczek wygłosił komunikat na temat materiałów archiwalnych dotyczących żeglugi na Odrze i budownictwa wodnego na Śląsku. Zwrócił on uwagę na formę i sposób wykorzystania zawartości zespołów interesujących szczególnie inżynierów praktyków. Dr J. Pabisz mówił o konieczności zespolenia działań praktyków zajmujących się problematyką Odry z pracą



archiwistów, gdyż zasoby archiwalne zawierają wyjątkowo bogate dane o charakterze w poważnym stopniu aktualnym.

Wymienione referaty, jak i głosy w dyskusji (np. doc. S. Orlewicza) mogą być dobrym źródłem inspiracji w podejmowaniu nowych prac interdyscyplinarnych nad sprawami Odry i nad związaną z tą rzeką gospodarką. Żałować tylko należy, że w tak ciekawej a równocześnie bardzo ważnej także i dla badań historycznych konferencji brał udział zaledwie jeden zawodowy historyk (doc. J. Janczak). Obecność liczniejszego grona historyków na pewno stworzyłaby podstawę do większych kontaktów i potrzebnej dzisiaj wymiany doświadczeń pomiędzy przedstawicielami nauk technicznych a historykami gospodarczymi (zwłaszcza zaś dla geografii historycznej).

Dla uczestników konferencji zorganizowano dwie wycieczki po Odrze, połączone ze zwiedzaniem urządzeń Wrocławskiego Węzła Wodnego, bogatego w różne stare, oryginalne obiekty hydrotechniczne.

Stanisław Solicki

#### SPOTKANIE POŚWIĘCONE DZIEJOM WOŁOWA

W dniu 21 VI 1977 r. odbyło się w Zamku Piastowskim w Wołowie uroczyste spotkanie poświęcone dziejom Wołowa, zorganizowane przez Wołowski Ośrodek Kultury, DTSK — Zarząd Regionalny we Wrocławiu i Ognisko w Wołowie oraz Muzeum Archeologiczne we Wrocławiu. Zebrało się około 50 osób, głównie mieszkańców Wołowa, wśród nich wielu wołowskich pionierów. Spotkanie otworzył naczelnik miasta i gminy w Wołowie Z. Kuliniak. Wygłoszono trzy referaty. Dr. S. Solicki (IH UW.) omówił początki miasta Wołowa oraz jego dzieje zwłaszcza w okresie przynależności miasta do Piastów oleśnickich i legnicko-brzesko-wołowskich. Ponadto wskazał na ważniejsze momenty rozwoju oraz różrostu przestrzennego Wołowa na przełomie XIX/XX w. Prof. M. Haisig (IH UW.) zaprezentował ciekawsze informacje o herbie Wołowa. Omówił również dzieje wołowskiego mennictwa miejskiego od drugiej połowy XIII do pierwszej połowy XVII w. Wreszcie B. Filipkowski (dyrektor Wołowskiego Ośrodka Kultury) przedstawił aktualny stan organizacji wołowskiego Muzeum Regionalnego. W dyskusji zwracano uwagę na rolę dziejów przedhistorycznych ziemi wołowskiej oraz na sprawę daty lokacji miasta. Wskazywano też na pilną potrzebę ukazania się drukiem pracy z zakresu historii Wołowa, z większym zwróceniem uwagi na dzieje ziemi wołowskiej w PRL. Na ukazanie się takiej pozycji, na razie choćby skromnej, czekają władze i społeczeństwo Wołowskiego. Ostatnim punktem spotkania było zwiedzanie wystawy w Ratuszu, będącej załącznikiem przyszłego Muzeum Regionalnego w Wołowie.